

I. STUDIA I ROZPRAWY

DANUTA KOPEĆ

ORCID 0000-0002-1874-5954

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

ROZWAŻANIA WSTĘPNE DOTYCZĄCE CZYNNIKÓW INICJUJĄCYCH I HAMUJĄCYCH PROCES SPOŁECZNEJ AMNEZJI O AKCJI „T4”

ABSTRACT. Kopeć Danuta, *Rozważania wstępne dotyczące czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4”* [Preliminary Considerations on Factors Initiating and Inhibiting the Process of Social Amnesia About Operation T4] *Studia Edukacyjne* no. 74, 2024, Poznań 2024, pp. 7-27. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 27.11.2024. Accepted: 12.12.2024. DOI: 10.14746/se.2024.74.1

The text offers preliminary considerations of the factors initiating and inhibiting the process of social amnesia about Operation T4. Carried out by the Nazis, this operation was designed to exterminate those whose lives were described as “unworthy of life/*Lebensunwertes Leben*”. This group included both adults and children, primarily persons in a mental health crisis and with disabilities. Figures from the year 2000 show that about 216,400 people were killed in Germany and Austria, 80,000 in the occupied territories, and 20,000 in the lands of the Second Polish Republic. It is striking that there is social amnesia about Operation T4 in Germany, Austria, and Poland. There is no doubt that disrupting the process of social amnesia is vital for the commemoration of the victims of Operation T4. To do so, it is crucial to know the initiating and inhibiting factors behind this amnesia. The text attempts to describe them in the context of two perspectives: individual and collective. The factors initiating and inhibiting the process of social amnesia about Operation T4 in the collective perspective have been analyzed in the context of three time periods: 1) the inter-war and wartime period up to 1945; 2) the post-war period, from 1945 until the end of the 1980s; 3) contemporary period, from early 1990s.

Key words: Operation T4, process of social amnesia, factors initiating the process of social amnesia, factors inhibiting the process of social amnesia, the historical uncanny – *unheimlich*, extermination, persons in a mental health crisis, persons with disabilities

Wprowadzenie

Dlaczego, jeśli istnieją aniołowie, żaden z nich nie ma za zadanie zapobiegać tu na ziemi rzeczom, którym wolno się zdarzać w najgorszym piekle. Zapisuję to zwyczajnymi

słowami, zapisuję, jakby to nie było nic szczególnego, a właściwie powinnam bym rozwalić te ściany i kamień po kamieniu ciskać w niebo, ażeby sobie uprzytomniło, że ma jakieś obowiązki także tu, na dole. Może każde z tych słów jest dla mnie przekleństwem, ale muszę je pisać, taka moja dola. Jedni muszą budować most, inni rodzić dzieci, albo przekładać na dźwięki to, co w sobie noszą, ktoś gdzieś może akurat maluje obraz i z każdym pociągnięciem pędzla coraz bardziej się nienawidzi – ach, rzuciło nami w jakimś kierunku i zgodnie z tym kierunkiem podążamy. Kamienie! Kamienie! Kamienie! (Lavant, 2018, ss. 33-34).

Swoje przemyślenia dotyczące Akcji „T4” rozpoczęłam świadomie od poruszających słów Christine Lavant¹ pochodzących z książki jej autorstwa, zatytułowanej: *Zapiski z domu wariatów* (2018)². Czynię to z dwóch powodów. Po pierwsze, opowiadanie Lavant traktuję jako świadectwo rzeczywistości ówczesnego szpitala psychiatrycznego, która już podczas pobytu Pisarki w 1935 roku była trudna do zniesienia przez swoje podobieństwo do piekła (por. Lavant, 2018, s. 33). Nabrała ona jeszcze bardziej przerażających cech w 1939 roku, kiedy w wyniku realizacji akcji „T4” dochodziło do systema-

¹ Christine Thonhauser (1915-1973), bo takie jest prawdziwe, rodowe nazwisko austriackiej poetki i prozaiczki, urodziła się w wiosce Grosseßling, w alpejskiej dolinie Lavant. To właśnie nazwa tej doliny stała się jej późniejszym pseudonimem literackim. Była dziewiątym dzieckiem górnika i szwaczki. Od urodzenia towarzyszyły jej różnego rodzaju wyzwania zdrowotne, pojawiające się z różną częstotliwością. W okresie wczesnego dzieciństwa dotknęła ją skrofuloza. W wieku dwunastu lat zachorowała na gruźlicę, która wywołała nawrót skrofulozy. Wówczas stan jej zdrowia był na tyle poważny, że wymagał hospitalizacji. Z tego powodu po raz pierwszy pojawiła się w klinice w Klagenfurcie, gdzie poddano ją ryzykownej terapii promieniami rentgenowskimi i uratowano jej wzrok. W wieku czternastu lat, po ukończeniu szkoły powszechnej, była zmuszona zakończyć edukację z powodu towarzyszących jej zbyt dużych wyzwań zdrowotnych oraz bardzo słabej kondycji finansowej rodziny (Lipszyc, 2018, ss. 98-108; Paziński, 2021, ss. 101-118). W późniejszym okresie wśród wyzwań zdrowotnych Christine Thonhauser pojawiała się depresja, ewokująca próby samobójcze (Paziński, 2021, s. 103). W roku 1935, po kolejnej próbie samobójczej, na własne życzenie zgłosiła się na oddział psychiatryczny szpitala w Klagenfurcie (Lipszyc, 2018, s. 97; Paziński, 2021, s. 103). Właśnie z tego okresu pobytu na oddziale psychiatrycznym pochodzi książka: *Zapiski z domu wariatów* (Lipszyc, 2018, ss. 98-108; Paziński, 2021, ss. 101-118).

² *Zapiski z domu wariatów* (w jęz. niem. *Aufzeichnungen aus dem Irrenhaus*) napisała w 1946 roku (Lipszyc, 2018, s. 101). Lipszyc podkreśla, że książka ta nigdy nie została opublikowana za życia Autorki. Lavant przekazała jej tekst „zamieszkałej w Londynie tłumaczce i pisarce Norze Purtscher-Wydenbruck” (Lipszyc, 2018, s. 101), będącej szwagierką lekarza pracującego w szpitalu w Klagenfurcie – Adolfa Purtschera. Lekarz ten ocalił Lavant wzrok podczas jej pierwszego pobytu w szpitalu i wspierał ją podczas dalszych, pojawiających się u niej wyzwań zdrowotnych. Norze Purtscher-Wydenbruck zależało na wydaniu wszystkich trzech, przetłumaczonych przez nią, utworów, tj.: *Das Kind/Dziecko* (1945), *Das Krüglein/Dzbanek* (1946), *Aufzeichnungen aus dem Irrenhaus/Zapiski z domu wariatów* (1946) (Lipszyc, 2018, s. 102). Lavant odrzuciła prośby tłumaczki o druk opowiadania i zażądała jego natychmiastowego zwrotu. Nora Purtscher-Wydenbruck tekstu *Zapisków z domu wariatów* jednak nie zwróciła. Odnaleziono je w pośmiertnej dokumentacji zostawionej przez tłumaczkę dopiero w latach dziewięćdziesiątych. *Zapiski z domu wariatów* po raz pierwszy opublikowano w roku 2001. Piętnaście lat później tekst opowiadania ukazał się w wersji poprawionej i opatrzonej posłowiem Klausu Amanna (Lipszyc, 2018, s. 102).

tycznej, masowej eksterminacji pacjentów szpitali psychiatrycznych – osób w kryzysie zdrowia psychicznego³ (por. Nasierowski, 2008; Ojrzyńska, 2017; Sheffer, 2019; Błażejowska, 2023). Należy mieć na uwadze fakt, że w latach 1940-1945 zamordowano 1500 pacjentów klagenfurckiego szpitala (Lipszyc, 2018, s. 105). Można więc stwierdzić, że Chrisitne Lavant podczas swojego pobytu w szpitalu dotykała świata, który wkrótce miał okazać się światem spotęgowanej, unicestwiającej bezbronnie i kruche życie, grozy. Myślę, że należy odnotować jeszcze jeden istotny fakt, na który w swoim posłowniu do *Zapisków* zwraca uwagę Lipszyc:

[n]ie jest wykluczone, że ofiarą tych praktyk [uwaga własna: praktyk eksterminacyjnych nazistów] padły niektóre z pacjentek stanowiących pierwowzory postaci z *Zapisków* (Lipszyc, 2018, s. 106).

Drugi powód, dla którego swoje rozważania dotyczące akcji „T4” rozpoczynam od tekstu Christine Lavant, to czas jego publikacji, który miał miejsce dopiero w 2001 roku – opowiadanie zostało napisane w 1946 roku. Upłynął więc długi czas od jego powstania i śmierci Pisarki mającej miejsce w 1973 roku. Jak już wspominałam, Lavant nie wyrażała zgody na jego publikację. Uzasadnione jest zatem postawienie pytania, dlaczego Christine Lavant była przeciwna publikacji opowiadania, pomimo zapewnień tłumaczki Nory Purtscher-Wydenbruck o tym, że *Zapiski* to po prostu najlepszy utwór, jaki wyszedł spod pióra karyńskiej autorki (Lipszyc, 2018, s. 102).

Badacze zwracają uwagę na dwie wielce prawdopodobne przyczyny, z powodu których Pisarka nie wyrażała zgody na publikację tekstu. Pierwsza, osobista, podyktowana była obawą o percepcję opowiadania przez swoje siostry i ich mężów, którzy pod zmienionymi imionami zostali opisani na kartach dzieła Lavant (Lipszyc, 2018, s. 102). Druga przyczyna, która nie jest wyrażona wprost i o której można domniemywać, ma charakter kontekstowy oraz jest związana z akcją „T4”, precyzując – dotyczy rozliczeń lekarzy biorących w niej udział i tabuizowania wiedzy o akcji. Należy pamiętać, że za życia Christine Lavant odbywały się procesy sądowe lekarzy⁴ uczestniczących w akcji „T4”, przeprowadzonej na terenie klagenfurckiej kliniki. Jednym z nich był opisany przez pisarkę w *Zapiskach*, oczywiście bez podania danych osobowych, przedstawiony jako naczelný lekarz kobiecego oddziału psychia-

³ W niniejszym tekście określenie „osoby chore psychicznie” będę zastępowała określeniem mniej stygmatyzującym, pojawiającym się zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w literaturze przedmiotu – „osoby w kryzysie zdrowia psychicznego” (por. *Kryzys zdrowia psychicznego*, 2024).

⁴ Lekarze odegrali decydującą rolę w przebiegu akcji „T4”. W sytuacjach, w których osoby w kryzysie zdrowia psychicznego i osoby z niepełnosprawnościami były uśmiercane gazem, osobą odpowiedzialną za odkręcenie kurka z gazem, paradoksalnie, był zawsze lekarz, tzw. lekarz gazujący (w jęz. niem. *Vergasungarzt*). W akcji „T4” brało udział 14 lekarzy gazujących (Nasierowski, 2008, s. 56).

trycznego, Kurt Meusburger, który w wyniku postępowania sądowego został uniewinniony⁵ (Lipszyc, 2018, s. 106). Warto jednak pamiętać, że wyroki postawionych w stan oskarżenia lekarzy, w związku z udziałem w eutanazji osób w kryzysie zdrowia psychicznego i osób z niepełnosprawnościami, bardzo często nie tylko nie były wyrokami sprawiedliwymi, ale też z reguły do nich nie dochodziło⁶. Moim zdaniem, istotą przyczyny kontekstowej, z powodu której Lavant nie chciała opublikować *Zapisków*, był uruchomiony po II wojnie światowej proces społecznej amnezji⁷ o akcji „T4”, zauważalny nie tylko w Austrii i Niemczech, ale również w Polsce (por. Nasierowski, 2008; Ojrzyńska, 2017; Sheffer, 2019; Błażejowska, 2023). Jego skutkiem jest doświadczane współcześnie *unheimlich*, czy jak chce Susanne Knittel – „historyczne *unheimlich*” (*the historical uncanny*) (za: Ojrzyńska, 2017, s. 284). Zdaniem Ojrzyńskiej,

unheimlich to termin, który określa uczucie będące wynikiem swoistego dysonansu poznawczego. Dysonans ów występuje w sytuacji, gdy coś dobrze znane okazuje się

⁵ W trakcie rozprawy przyznał, „że miał wiedzę, sporą wiedzę o przebiegu wypadków” dotyczących akcji „T4” (Lipszyc, 2018, s. 106).

⁶ Nasierowski zauważa, że „[j]edynie nieliczni spośród zbrodniarzy hitlerowskich zostali rozliczeni ze swoich działań. Procesy, które przeprowadzono bezpośrednio po wojnie zakończyły się wyrokami skazującymi. Z biegiem lat sądy Republiki Federalnej Niemiec zaczęły stosować taktykę przeciągania procesów, licząc w wielu przypadkach na biologiczne rozwiązanie problemu – naturalną śmierć sprawców” (2008, s. 224; por. Sheffer, 2019, ss. 304-306). Za przykład takiego postępowania może posłużyć lekarka Elizabeth Hecker, odpowiedzialna za uśmiercanie dzieci w Lublinie. Śledztwo przeciwko niej zostało umorzone. Po jego umorzeniu była traktowana jako autorytet naukowy. W 1979 r. brała udział w zjeździe Niemieckiego Towarzystwa Psychiatrii i Psychoterapii Dzieci i Młodzieży w Münster, gdzie została ogłoszona honorową członkinią towarzystwa. Tytuł został jej odebrany dopiero w roku 2013, ale o tym fakcie nigdy się nie dowiedziała, bo umarła w 1986 roku, ciesząc się do końca życia uznaniem w niemieckim środowisku lekarskim (Błażejowska, 2023, s. 240). Podobnych do Hecker „biograficznych przykładów” lekarzy biorących udział w akcji „T4”, a po wojnie nadal sprawujących obowiązki lekarskie, było więcej. Medialnie głośna była historia Friedricha Zawrela (Ojrzyńska, 2017, ss. 288-289; Sheffer, 2019, ss. 302-303). Friedrich Zawrel jako dziecko był wysłany do wiedeńskiej kliniki *Am Spiegelgrund*, w której był świadkiem realizacji akcji „T4”. Na szczęście nie podzielił losu zamordowanych dzieci, ponieważ dokonał ucieczki zakończonej sukcesem. Z jednym z lekarzy, odpowiedzialnym za eksterminację dzieci w klinice, Heinrichem Grossem, spotkał się już jako osoba dorosła w 1975 roku. Po aresztowaniu za kradzież, sąd domagał się sporządzenia opinii psychiatry, którym okazał się Heinrich Gross (Sheffer, 2019, s. 302). Zawrel tak opisuje to spotkanie: „[m]oją pierwszą myślą było Heinrich utyłś. (...) Ale czy w ogóle możesz spać spokojnie, nie słyszysz jak małe dzieci płaczą na zewnątrz na twoim balkonie? Nie słyszysz tego?! Te, które zamordowałeś. Odrzuciło go. (...) Zbladł, jak ściana. A potem pochylił się do przodu, wyglądał, jakby postarzał się o pięćdziesiąt lat. »Byłeś tam?« Odpowiedziałem mu: »A jak myślisz, skąd o tym wiem?«” (Sheffer, 2019, ss. 302-303).

⁷ Russel Jacoby twierdzi, że „amnezja społeczna dotyczy wspomnień, które są wypierane z pamięci przez czynniki społeczne i ekonomiczne rządzące współczesnymi społeczeństwami” (za: Ojrzyńska, 2017, s. 285).

obce i dlatego wywołuje strach i niepokój. Jak zauważa Freud „owo niesamowite nie jest tak naprawdę niczym nowym czy obcym, lecz jest czymś od dawna znanym życiu psychicznemu, co wyobcowano się z niego za sprawą procesu wyparcia” (Ojrzyńska, 2017, s. 284).

To freudowskie *unheimlich* w kontekście akcji „T4” jest doświadczeniem osób, które dowiadując się o niej, odczuwają

przyprawiające o zawrót głowy wtargnięcie przeszłości w teraźniejszość, kiedy nagle zdajemy sobie sprawę z tego, że to co znajome, stało się obce (Knittel, za: Ojrzyńska, 2017, s. 284).

W pełni uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że społeczna amnezja ewokowała i ewokuje nadal tabuizowanie faktów dotyczących akcji „T4”, a tym samym doświadczenia freudowskiego *unheimlich*, czy też, odwołując się do aparatu pojęciowego Knittel, „historycznego *unheimlich*”. Należy pamiętać, że

amnezja społeczna pozwala zachować pewnego rodzaju *status quo* (...). Przeszłość króluje w niekwestionowany sposób właśnie dlatego, że została zapomniana; jeśli chcemy wydobyć się z przeszłości, musimy ją najpierw sobie przypomnieć (Jacoby, za: Ojrzyńska, 2018, s. 285).

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dla pamięci o ofiarach akcji „T4” istotne jest przerwanie procesu społecznej amnezji o niej. By tego dokonać, ważna jest znajomość czynników ją inicjujących i hamujących (por. Ojrzyńska, 2017). Z tego powodu podejmę się próby ich deskrypcji. Przedstawię je w kontekście dwóch perspektyw: indywidualnej i zbiorowej.

Czynniki inicjujące i hamujące proces społecznej amnezji o akcji „T4” w perspektywie indywidualnej

Perspektywę indywidualną rozumiem jako własne doświadczenie amnezji społecznej dotyczącej akcji „T4”. Jego ogląd jest dla mnie ważny przede wszystkim z powodu bycia pedagogką specjalną i sojuszniczką⁸, która jako akademiczka zajmuje się problematyką dotyczącą osób z niepełnosprawno-

⁸ Sojusznictwo rozumiane jako wzmacnianie głosu osób z niepełnosprawnościami, reprezentowanie interesów osób z niepełnosprawnościami na zasadach wyznaczonych przez nich samych, z uwzględnieniem ich zgody na zabieranie głosu w ich sprawach, reprezentowaniem ich rzeczywistych interesów i potrzeb wcześniej z nimi uzgodnionych, w myśl hasła: nic o nas bez nas (Charlton, 2000; Kocejko, Lipko-Konieczna, Szarota, Żeglicka, 2023).

ścią intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim – osób, które w czasach nazizmu w ramach akcji „T4” były wykorzystywane do badań i eksperymentów medycznych oraz systemowo eksterminowane, były ofiarami akcji „T4” (por. Nasierowski, 2008; Conroy, 2021; Ojrzyńska, 2017; Błażejowska, 2023).

Moja konfrontacja z własną amnezją dotyczącą akcji „T4” miała miejsce podczas przygotowania programu nowych zajęć dydaktycznych o nazwie „studia o niepełnosprawności” dla studentów pięcioletnich studiów pedagogiki specjalnej z przewidzianym standardem kształcenia (DzU 2019, poz. 1450). Uświadomiłam sobie wówczas, że moja wiedza na temat eksterminacji osób w kryzysie zdrowia psychicznego i osób z niepełnosprawnościami jest wiedzą nie tylko bardzo ogólną, ale i powierzchowną. Nie znałam nazwy akcji, w wyniku której dochodziło do unicestwiania osób oraz sposobu, w jaki się ono odbywało. W tej powierzchowności i ogólności mojej wiedzy umykało to, co moim zdaniem najistotniejsze, a mianowicie ofiary akcji „T4”⁹ – konkretne OSOBY, dorośli i dzieci, ich bezbronność, cierpienie i lęk (Nasierowski, 2008; Sheffer, 2019; Błażejowska, 2023). Moje doświadczenie *unheimlich* przeżyłam podczas lektury tekstu Katarzyny Ojrzyńskiej o akcji „T4” (2017). Zarezonowałam przede wszystkim na ten fragment jej tekstu, informujący o Forcie VII w Poznaniu i jego roli w akcji „T4” (Ojrzyńska, 2017 s. 283). Nie wiedziałam, nie byłam świadoma tego, że tak blisko kampusu mojego rodzimego uniwersytetu znajduje się miejsce, w którym po raz pierwszy za pomocą gazu trującego – tlenku węgla, w październiku 1939 roku naziści zamordowali pacjentów szpitala psychiatrycznego w Owińskach koło Poznania¹⁰. Wykorzystano

⁹ O tym, jak ważne jest odzyskiwanie pamięci o konkretnych osobach – ofiarach akcji „T4” pisze Błażejowska „[z]anim tu przyjechałam [przypis własny: chodzi o wizytę Autorki w Archiwum Państwowym w Katowicach podczas zbierania materiałów o dzieciach zamordowanych w ramach akcji „T4” w Lublińcu], przeczytałam streszczenia wszystkich chorób w aktach śledztwa i wynotowałam numery tych, przy których prokurator dopisał »Zdjęcia dziecka«. Teraz ostrożnie otwieram brązowe koperty schowane po wewnętrznej stronie okładek. Wyjmuję ciemne, sztywne arkusze, podnoszę je do okna i myślę o własnej naiwności. Miałam nadzieję spojrzeć tym dzieciom w oczy, a oglądam obrysy ich mózgów, kości i zębów” (Błażejowska, 2023, s. 113). „Wytrząsam na stół małą odbitkę (...). A jednak! Z czarno-białej fotografii nie patrzy na mnie Heinz W., dwunastolatek z Görlitz, przeniesiony do Lublińca z niemieckiego przytułku. Nie patrzy, bo ma zamknięte oczy. Wygląda: zmarszczone brwi, jakby cierpiał: zmarszczone brwi, rozszerzone nozdrza, przekrwione usta w lekkim grymasie. Ostrzyżony na zero, w sweterku z metalowym suwakiem i kołnierzykiem ozdobionym ludowym wzorem” (Błażejowska, 2023, s. 114).

¹⁰ W Forcie VII po raz pierwszy wykorzystano gaz trujący do eksterminacji ludzi. W okresie późniejszym ta straszliwa technika uśmiercania została wykorzystana w nazistowskich obozach koncentracyjnych (Conroy, 2021). Należy również pamiętać, że osoby odpowiedzialne za przeprowadzanie akcji „T4” zostały po jej zakończeniu skierowane do organizowania obozów koncentracyjnych (Błażejowska, 2023, s. 22).

do tego celu bunkier 17 Fortu, przystosowany przez nazistów do pełnienia roli komory gazowej.

Jednorazowo w bunkrze umieszczano do 50 chorych. Gaz (tlenek węgla) był doprowadzany ze stojącej przed żelaznymi drzwiami butli. (...). Gdy stwierdzili [uwaga własna: chodzi o funkcjonariuszy Sonderkomanda], że chorzy nie żyją, do pracy przystępowali polscy więźniowie z Fortu VII. Po odlepieniu gliny otwierali drzwi i ładowali zwłoki na samochody, którymi następnie Niemcy wywozili je do lasu¹¹ koło Obornik Wielkopolskich. Tam pacjenci byli chowani przez więźniów w masowych grobach (Nasierowski, 2008, ss. 83-85).

Zdaniem Hojana i Munro,

w poznańskiej komorze gazowej zamordowano 250-300 chorych ze szpitala w Owińskach i Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Poznańskiego, starców, dzieci oraz poznańskie prostytutki (Hojan, Munro, 2012, s. 99).

Jakie zatem, z mojej indywidulanej perspektywy, czynniki inicjowały i hamowały proces mojej amnezji o akcji „T4”. Z pewnością, czynnik inicjujący stanowiła powierzchowna wiedza o niej. Wiedziałam o eksterminacji osób chorych i z niepełnosprawnościami oraz w kryzysie zdrowia psychicznego dokonanej przez Niemcy hitlerowskie, ale nie była to w żadnej mierze wiedza pogłębiona. Myślę, że zadziałał również psychiczny mechanizm obronny, chroniący mnie przed konfrontacją z wiedzą o niezawinionym, niewyobrażalnym ludzkim cierpieniu fizycznym i psychicznym, i o wymuszonej śmierci w warunkach urągających ludzkiej godności. Były mi, co prawda, znane książki Stanisława Lema *Szpital Przemienienia* (2017; pierwsze wydanie 1955) oraz Anny Dziewit-Meller *Góra Tajget* (2016), jednak po ich lekturze byłam zbyt przytłoczona zawartymi w nich historiami, aby zgłębiać wiedzę historyczną dotyczącą akcji „T4”. Mam, oczywiście, świadomość, że moja amnezja odnośnie akcji „T4” współgrała z procesami toczącymi się w przestrzeni zbiorowej, w szerszym kontekście społecznym, o którym wspomnę w dalszej części mojego tekstu. Czynnikiem hamującym proces amnezji było osobiste doświadczenie *unheimlich*, które uruchomiło pogłębianie wiedzy o akcji „T4”. Spowodowało, między innymi, że w ramach zajęć z przedmiotu: studia o niepełnosprawności, za które jestem odpowiedzialna, studenci nie tylko zdobywają wiedzę dotyczącą akcji „T4”, ale również wizytują z przewodnikiem Fort VII w Poznaniu, a dzięki temu mają możliwość osobistego przeżycia wiedzy oraz refleksji nad zdarzeniami, które miały tam miejsce.

¹¹ Chodzi o lasy Rożnowickie koło Obornik, oddalone około 20 km od Poznania (Hojan, Munro, 2012, s. 98).

Czynniki inicjujące i hamujące proces społecznej amnezji o akcji „T4” w perspektywie zbiorowej

Czynniki inicjujące i hamujące proces społecznej amnezji o akcji „T4”, analizowane w perspektywie zbiorowej, można bez wątpienia zaliczyć do czynników kontekstowych, które dotyczą całego społeczeństwa – każdy członek danej społeczności doświadcza ich wpływu. Charakteryzuje je wzajemne przenikanie oraz różne nasilenie w wymiarze temporalnym. Poniżej pragnę dokonać ich charakterystyki w kontekście trzech okresów czasowych, wyróżnionych ze względu na stopień oddziaływania czynników:

- okres międzywojenny i wojenny, do 1945 roku;
- okres powojenny, od 1945 roku do końca lat 80. ubiegłego wieku;
- okres współczesny, od początku lat 90. ubiegłego wieku.

Okres międzywojenny i wojenny, do 1945 roku

Uzasadnione jest postawienie pytania, czy merytorycznie należy podjąć analizę czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4” już w okresie międzywojnia, skoro tajne rozporządzenie Hitlera, nazywane również „tajnym dekretem Führera”, zostało podpisane przez niego w październiku 1939 roku, ze wsteczną datą 1.09.1939 roku¹² (Nasierowski, 2008; Conroy, 2021; Błażejowska, 2023). Należy nadmienić, że kryptonim akcji „T4” pochodzi od adresu: Tiergartenstrasse 4 – siedziby Państwowej Grupy Roboczej Szpitali Psychiatrycznych i Zakładów Opieki (Nasierowski, 2008; Conroy, 2021; Błażejowska, 2023). To właśnie z tego miejsca rozsyłano do dyrektorów szpitali psychiatrycznych kwestionariusze, na podstawie których urzędnicy zbierali wiedzę o pacjentach, stanowiącą podstawę do ich późniejszej eksterminacji (Nasierowski, 2008, s. 55; Conroy, 2021).

Moim zdaniem, mówienie o czynnikach inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4” w kontekście okresu międzywojennego jest w pełni uzasadnione. To właśnie wówczas doszło do eskalacji myślenia eu-

¹² *Reichsleiter* Bouhler i dr med. Brandt otrzymują jako odpowiedzialni takiego rozszerzenia uprawnień imiennie wyznaczonych lekarzy, aby nieuleczalnie – po ludzku sądząc – chorym, przy krytycznej ocenie stanu ich choroby można było zapewnić łaskawą śmierć (w jęz. niem. *Gnadentot*) (Nasierowski, 2008, s. 54; Błażejowska, 2023, s. 60). Uważam, że należy zwrócić uwagę na fakt, że pierwsze uśmiercenie dziecka z wadami wrodzonymi miało miejsce w lipskiej klinice 25 lipca 1939 roku. Gerhard Kretschmar, robotnik rolny, zwrócił się z pisemną prośbą do Hitlera o wyrażenie zgody na uśmiercenie syna z powodu jego niepełnosprawności. Hitler pozytywnie zaopiniował prośbę ojca (Nasierowski, 2008, s. 58; Błażejowska, 2023, s. 17).

genicznego¹³ – odwołując się do metafory, Europa, i nie tylko ona¹⁴, została ovladnięta „eugenicznym *Zeitgeistem*” (Gawin, 2003; Tokarska-Bakir, 2011; Zaremba Bielawski, 2011). W kontekście poruszanej przeze mnie problematyki, znamieną jest konstatacja Gawin, która brzmi:

krytyka eugeniki i wszelkich przejawów rasizmu, legitymizowanych w Europie przez naukowe autorytety, była w latach międzywojennych prawdziwym wyzwaniem, któremu sprościli nieliczni (Gawin, 2010, s. 16).

Należy pamiętać, że wszechobecna eugeniczna narracja, aby

rozpocząć kontrolowanie procesu ewolucji człowieka przez świadome popieranie ludzi najlepiej przystosowanych i wartościowych i rezygnować z „emocjonalnego humanitaryzmu” ignorującego prawa ewolucji i zakłócającego przebieg selekcji naturalnej (Gawin, 2003, s. 28)

miała swoje przełożenie na negatywny stosunek do osób w kryzysie zdrowia psychicznego i osób z niepełnosprawnościami oraz pejoratywny sposób myślenia o nich.

Eugeniccy pogłębiali pokłady nieufności społecznej wobec osób nieuleczalnie chorych, niesprawnych i pod jakimś względem upośledzonych (...). Ich działanie było konsekwencją dokonanego wyboru. Wyboru perspektywy, w której życie ludzkie definiowane jest jedynie w kategorii jakości (Gawin, 2003, s. 23).

Zdaniem Zaremby Bielawskiego,

polityka eliminacji ludzi niepożądanych nie była oryginalnym wynalazkiem III Rzeszy. **Była kulminacją społecznego darwinizmu, rodem z oświeconego Londynu** [podkreśl. własne] (Gawin, 2011, s. 390);

(...) równia pochyła, na której eugenika zlewa się z rasizmem, zaczyna się wcześniej, od wypowiedzenia wspólnego dla obu ideologii: *Minderwertig, mało wartościowy, mindervärdig, déchet sociaux* (Gawin, 2011, s. 390).

W kontekście akcji „T4” ważny odnotowania jest fakt, że w roku 1920 i 1922 została w Niemczech opublikowana książka dwóch autorów: Karola Bindinga – prawnika i byłego rektora Uniwersytetu w Lipsku oraz Alfreda Hoche’a – psychiatry pod znamienym tytułem: *Wydanie zniszczeniu istot nie wartych życia* (w jęz. niem. *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens*). Jej treść była budzącym grozę scenariuszem, który już w niedale-

¹³ Za ojca nowoczesnej eugeniki uważany jest Francis Galton (1822-1911), autor *Herediary Genius* (1869) i *Inquiries into Human Faculty* (1883), w którym po raz pierwszy użył słowa *eugenics* (z jęz. gr. *eugenes* – dobrze urodzony) (Gawin, 2003, s. 27).

¹⁴ Chodzi również o USA i Japonię (Zaremba Bielawski, 2011).

kiej przyszłości był systematycznie i sumiennie realizowany przez nazistów (Nasierowski, 2008, ss. 21-22; Conroy, 2021). W swojej pracy Binding i Hoche przyrównali osoby w kryzysie zdrowia psychicznego i osoby z niepełnosprawnościami do „pustych ludzkich skorup”, które są obciążeniem dla społeczeństwa (Nasierowski, 2008, ss. 21-22; Conroy, 2021). Proponowali, aby

ostateczną decyzję o uśmiercaniu pacjenta podejmowała komisja złożona z lekarza lub prawnika, zaś w sytuacji nagłej, np. wypadku, uważali za dopuszczalne ominięcie procedury (Nasierowski, 2008, s. 21).

Efektem ruchu eugenicznego było wprowadzenie ustaw sterylizacyjnych w USA¹⁵, Japonii i Ameryce Łacińskiej (Zaremba Bielawski, 2011; Kopec, 2013). W Europie ustawy sterylizacyjne zostały wprowadzone w roku 1928 w szwajcarskim kantonie Vaud. Dania w 1929 roku wprowadziła sterylizację najpierw dobrowolną, a później (w 1935 roku) przymusową. Następnie ustawy sterylizacyjne pojawiły się kolejno w latach: 1933 – Niemcy, 1934 – Norwegia, Szwecja; 1935 – Finlandia; 1937 – Łotwa i Estonia; 1938 – Islandia¹⁶ (Gawin, 2003, s. 19; Zaremba Bielawski, 2011, s. 23; Kopec, 2013).

W związku z tym, że to niemieccy naziści byli odpowiedzialni za realizację akcji „T4”, chciałabym odnieść się do niemieckiej ustawy sterylizacyjnej, która brzmiała: ustawa sterylizacyjna o zapobieganiu choremu dziedziczeniu potomstwu (w jęz. niem. *Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses*)¹⁷ została przyjęta 14.07.1933 roku, a zaczęła obowiązywać od 5.01.1934 roku (Balcerek, 1981, s. 166; Nasierowski, 2008, s. 20). Miała ona zapobiegać wydawaniu na świat potomstwa przez osoby, zdaniem nazistów, dziedzicznie obciążone, a jednocześnie dokonywała podziału społeczeństwa na dwie grupy osób – „nadludzi” i „podludzi”, dając tym pierwszym nieograniczoną władzę nad drugimi, do których należały między innymi osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnością, również intelektualną (Balcerek, 1981, s. 167; Zaremba Bielawski, 2010, s. 390; por. Kopec, 2013, s. 136). Do ustawy przygotowano wkrótce komentarz, którego posiadanie obowiązywało każdego członka Niemieckiego Związku Lekarzy Kas Chorych (Nasierowski, 2008, s. 20). Wprowadzeniu ustawy towarzyszyła szeroko zakrojona akcja afiszowa, w której

¹⁵ Ridley podaje, że na „podstawie 30 stanowych i federalnych praw ustanowionych w latach 1910-1930 Stany Zjednoczone, bastion wolności, wysterylizowały ponad 100 tysięcy ludzi z powodu umysłowego niedorozwoju” (2001, s. 324; por. Kopec, 2013).

¹⁶ Należy podkreślić, że tylko dwa kraje europejskie, Szwecja i Norwegia oraz Japonia po latach odniosły się do swojej „eugenicznej historii” i zaczęły wypłacać ofiarom sterylizacji odszkodowania (Zaremba Bielawski, 2011, s. 393).

¹⁷ Ustawa podpisana przez Hitlera w 1933 roku opierała się w dużej mierze na gotowym projekcie ustawy zatwierdzonym w 1932 roku przez demokratyczny rząd Prus, w którym nie było wzmianki o niższych rasach; naziści dodali tylko paragraf dotyczący przemocy (Zaremba Bielawski, 2011, s. 119, s. 390).

wykorzystywano karykaturalne zdjęcia oraz ilustracje przedstawiające osoby w kryzysie zdrowia psychicznego i osoby z niepełnosprawnościami. Od 1934 roku przy sądach zaczęły powstawać wydziały, zadaniem których było kierowanie osób dotkniętych wyzwaniami zdrowotnymi określonymi przez ustawodawcę na przymusową sterylizację (Nasierowski, 2008, s. 20).

W celu pełnego zrozumienia czynników inicjujących i hamujących społeczną amnezję o akcji „T4”, należy również wspomnieć o polskim międzywojennym ruchu eugenicznym. Ruch ten na terenie Polski i pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, jak również na terenie obszarów będących pod wpływem kultury łacińskiej, takich jak: Włochy, Hiszpania, Portugalia, Rumunia, jest nazywany w literaturze przedmiotu „eugenicznym ruchem peryferyjnym” i dopiero od niedawna staje się przedmiotem pogłębionych, historycznych dociekań (Gawin, 2010, s. 9; por. Truda, 2010; Kopec, 2013). W Polsce okresu międzywojennego eugenika miała trzy różne znaczenia. Pierwsze było związane ze świadomym macierzyństwem, drugie dotyczyło opieki nad dzieckiem, natomiast trzecie oznaczało „ulepszanie ludzkości przez eliminację płodności dziedzicznie obciążonych” (Zaremba Bielawski, 2011, s. 334; Kopec, 2013, s. 141). Osobami, które odegrały decydującą rolę w polskim ruchu eugenicznym był Tomasz Janiszewski¹⁸ (1867-1939), naczelnny lekarz Krakowa, minister zdrowia publicznego w rządzie Ignacego Paderewskiego oraz Leon Wernic (1870-1953), lekarz dermatolog i wenerolog. Był autorem jednej z trzech ustaw eugenicznych „O hamowaniu rozrodu osobników dysgeniczných”. Pomimo usilnych starań polskich eugenistów, w międzywojennej Polsce ustawa sterylizacyjna nigdy nie została uchwalona (Gawin, 2003, s. 256). Od roku 1922 istniało również Polskie Towarzystwo Eugeniczne, przekształcone z Towarzystwa Walki z Chorobami Wenerycznymi (Gawin, 2003, s. 128). Towarzystwo wydawało kwartalnik „Zagadnienia Rasy”. W 1938 roku, w odpowiedzi na negatywne konotacje, jakie zaczęło wzbudzać pojęcie „rasa”, w związku z polityką III Rzeszy, pismo zmieniło nazwę na „Eugenika Polska”. Ostatnie posiedzenie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego odbyło się w lipcu 1939 roku (Gawin, 2003, s. 280). Zdaniem Gawin, w polskim ruchu eugenicznym widoczny jest wpływ eugeniki niemieckiej, tej sprzed 1933 roku, czyli przed przekształceniem się jej w eugenikę totalitarną (Gawin, 2003, s. 307). Wpływ ten uwarunkowany był bliskim sąsiedztwem, łatwością dostępu do literatury niemieckojęzycznej oraz znajomością języka niemieckiego przez polskich eugeników¹⁹ (Gawin, 2003, s. 307).

¹⁸ Zdaniem Janiszewskiego, „[u]wolnienie społeczeństwa od choroby i kalectwa, jak również od fałszywego humanitaryzmu należy do najpilniejszego zadania państwa »czy widok ludzi chorych, upośledzonych umysłowo, niedołężnych lub kalek, ludzi nadmiernie otyłych lub szczupłych, budząc w nas litość i współczucie, nie budzi zarazem poczucia wstrętu«” (Gawin, 2003, s. 115).

¹⁹ Pierwszą polską pozycją naukową traktującą o ruchu eugenicznym w Polsce międzywojennej i powojennej jest książka Magdaleny Gawin, zatytułowana *Rasa i nowoczesność. Historia*

W czasie wojny na terenie Niemiec i Austrii akcja „T4” była realizowana od stycznia 1940 roku w sześciu, leżących na uboczu, ośrodkach eksterminacji: Brandenburg (czas trwania: styczeń-wrzesień 1940), Grafenecku (czas trwania: styczeń-grudzień 1940 roku), Hartheim (czas trwania: maj 1940-grudzień 1944), Bernburgu (czas trwania: listopad 1940-kwiecień 1943), Hadamrze (czas trwania: styczeń-sierpień 1941), Pirnie-Sonnenstein (czas trwania: czerwiec 1940-wrzesień 1942) (Nasierowski, 2008, s. 55; Conroy, 2021, s. 169). W każdym z tych ośrodków eksterminacja odbywała się w komorach gazowych z użyciem tlenku węgla, jak miało to miejsce w Forcie VII w Poznaniu w październiku 1939 roku. Akcja „T4” została wstrzymana 24 sierpnia 1941 roku. Na jej koniec złożyło się wiele czynników: narastający niepokój krewnych osób przebywających w szpitalach i domach pomocy społecznej, opowieściach o szarych autobusach regularnie jeżdżących do ośrodków – przewożących osoby chore, i o czarnym gryzącym dymie pojawiającym się na niebie (Błażejowska, 2023, s. 19). Czynnikiem doprowadzającym do końca akcję „T4” była również aktywność homiletyczna biskupa Münsteru Augusta von Galena, którego treść kazań potępiających nazistowską politykę oraz eksterminację osób chorych i z niepełnosprawnościami została w formie ulotek rozrzucona na terenach III Rzeszy przez samoloty alianckie (Błażejowska, 2023, s. 19). Dlatego, Hitler w obawie przed reakcją społeczeństwa na eksterminację chorych w kluczowym momencie prowadzonej przez III Rzeszę wojny wydał rozkaz wstrzymania akcji „T4” (Nasierowski, 2008, s. 134). Zdaniem Conroya, w czasie trwania akcji „T4”, w sześciu niemieckich ośrodkach uśmiercania zginęły 70 273 osoby, jednak należy pamiętać, że są to tylko dane przybliżone (Conroy, 2021, s. 169). Głównym celem akcji „T4” było ograniczenie wydatków państwa na cele społeczne (Conroy, 2021, s. 169). Pomimo że oficjalnie akcja „T4” zakończyła się w sierpniu 1941 roku, to w rzeczywistości koniec nazistowskiego programu eutanazyjnego był pozorny,

[z]aczęła się dzika eutanazja – decyzję o tym, kogo i jak zabić, pozostawiono lokalnej administracji i dyrektorom szpitali i przytułków (Błażejowska, 2023, s. 19).

Należy również pamiętać, że od sierpnia 1939 roku rozpoczął się „program eutanazji” dziecięcej, który trwał do 1945 roku²⁰. W literaturze przed-

polskiego ruchu eugenicznego (1880-1952) (2003), która, moim zdaniem, zyskała szerszego czytelnika dopiero po ukazaniu się książki Zaremby Bielawskiego pt. *Higienisci. Z dziejów eugeniki* (2011). Obydwie pozycje są dla mnie niezmiernie ważne. Uzmysłowiły mi historyczną ciągłość oraz trwałość schematów myślowych stojących za eugeniką (Kopec, 2013, s. 140).

²⁰ „Ostatnią znaną ofiarą był czteroletni Richard Jenne, któremu siostra oddziałowa z kliniki w Kaufbeuren-Irsee podała śmiertelny zastrzyk – prawdopodobnie z luminalu – 20 maja 1945 roku. **Czyli trzy tygodnie po kapitulacji Niemiec** [podkreśl. własne]” (Błażejowska, 2023, s. 18).

miotu podaje się różną liczbę uśmierconych w jego wyniku dzieci: 5 000 (Nasierowski, 2008, s. 57), 10 000 (Błażejowska, 2023, s. 18). Ciała zamordowanych osób, dorosłych i dzieci, były traktowane przez przedstawicieli III Rzeszy jako „surowiec”, który należy maksymalnie i do końca wykorzystać. Przed kremacją, ze zwłok osób dorosłych usuwano złote plomby i mostki dentystryczne (Conroy, 2021, s. 173), natomiast

ze zwłok pacjentów uznanych wcześniej za szczególnie interesujących wyjmowano poszczególne narządy, zwłaszcza mózgi. Były one następnie preparowane w Instytucie Badań nad Mózgiem im. Cesarza Wilhelma w Berlinie i Instytucie Psychiatrii Cesarza Wilhelma w Monachium (obecnie Instytut Maxa Plancka) (Conroy, 2021, s. 173)²¹.

Po rozpoczęciu II wojny światowej, na terenie ziem polskich akcja „T4” została rozpoczęta z uwzględnieniem czynnika ekonomicznego. Zwolnione przez polskich pacjentów szpitali psychiatrycznych miejsca chciano przeznaczyć na wojskowe koszary oraz kwatery dla przedstawicieli SS (Nasierowski, 2008, s. 54; Błażejowska, 2023, s. 21).

Na całym przedwojennym terytorium Rzeczypospolitej od 1939 roku do 1945 roku zginęło co najmniej dwadzieścia tysięcy pacjentów szpitali psychiatrycznych i pensjonariuszy domów opieki (Błażejowska, 2023, s. 21; Nasierowski, 2008, s. 227).

Eksterminacje osób w kryzysie zdrowia psychicznego i z niepełnosprawnościami w granicach II Rzeczypospolitej miały miejsce na terenie:

- Pomorza: Świecie nad Wisłą i Kołobrzewo;
- Kraju Warty: Fort VII w Poznaniu (pacjenci ze szpitala psychiatrycznego w Owińskich), Gniezno, Dziekanówko; Kościan, Kochanówko koło Łodzi, Warta, Gostynin, szpital nr III na terenie getta Łódzkiego;
- Generalnej Guberni: Chełmo Lubelskie, Kobierzyn koło Krakowa; Lubliniec, Rybnik, Drewnica koło Warszawy, Szpital św. Jana Bożego w Warszawie, Tworki koło Warszawy, Choroszcz koło Białegostoku, Zofiówka koło Otwocka, Wilno i Kulparków koło Lwowa (Nasierowski, 2008).

W zależności od miejsca i czasu, pacjentów szpitali psychiatrycznych i domów pomocy społecznej uśmiercano za pomocą tlenu węgla w komorze gazowej (Fort VII w Poznaniu), diety eutanazyjnej²², luminalu, spalin w sa-

²¹ „Kolekcja mózgów pozostała we frankfurckim Instytucie Badań nad Mózgiem im. Maxa Plancka i służyła nauce do 1990 roku, kiedy cały ten medyczny materiał został pochowany na monachijskim cmentarzu. Wyszło też na jaw, że Instytut Psychiatrii im. Maxa Plancka miał w swoich zbiorach mózgi pobrane od dzieci zamordowanych w ramach dziecięcej »eutanazji«, pochodzące od pacjentów pozbawionych życia w Eglifing-Haar” (Conroy, 2021, s. 478).

²² „Luminal działa tym silniej, im słabiej odżywiony jest organizm. Dlatego kucharki gotują zgodnie z zasadami *E-kost* – »diety eutanazyjnej«. Mało kalorii, prawie żadnych węglowodan-

mochodzie – komorze gazowej o nazwie *Kaiser's Kaffe-Geschäft* (Nasierowski, 2008; Hojan, Munro, 2012).

Należy dodać, że od 1941 roku do końca wojny była realizowana akcja „14 f 13”, w oficjalnej terminologii SS nazywana *Sonderbehandlung* (specjalne traktowanie – śmierć w komorze zagłady) (Conroy, 2021, s. 263). Akcją tą byli objęci niezdolni do pracy więźniowie, jeńcy, robotnicy przymusowi oraz osoby, które zdaniem nazistów były aspołeczne (Conroy, 2021; Błażejowska, 2023).

W ramach podsumowania uzasadnione jest stwierdzenie, że w okresie międzywojnia i przez cały czas trwania II wojny światowej można mówić o czynnikach, które w sposób pośredni przyczyniły się i już w okresie powojennym przyczyniały do inicjowania społecznej amnezji o akcji „T4”. Mam tu na uwadze przede wszystkim idee eugeniczne oraz te o charakterze rasistowskim, które zaimplementowały i ugruntowały w społeczeństwie narrację o „bezwartościowym życiu”, obciążającym „zdrową tkankę społeczną”.

Okres powojenny, od 1945 roku do końca lat 80. ubiegłego wieku

Ten okres powojenny jest bardzo zróżnicowany i dynamiczny, uwzględniając zachodzące zmiany społeczne, również i te dotyczące myślenia o osobie z niepełnosprawnością oraz percepcji samej niepełnosprawności. Dokonując jego analizy pod kątem czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4”, uprawnione jest stwierdzenie o znaczącej przewadze czynników inicjujących ten proces. Jednym z czynników hamujących go stanowi aktywizm osób z niepełnosprawnościami, ale o nim możemy mówić dopiero pod koniec lat 80. i początku lat 90. ubiegłego wieku (Ojrzyska, 2017). Z tego powodu skupię się tylko na charakterystyce czynników inicjujących proces społecznej amnezji o akcji „T4”.

Bez wątpienia, czynnikiem inicjującym proces społecznej amnezji o akcji „T4” było pomijanie faktu zagłady osób w kryzysie zdrowia psychicznego i z niepełnosprawnościami w kontekście wojennych okrucieństw II wojny światowej – olbrzymich ofiar ludzkich i ogromnych strat materialnych poniesionych przez Polskę. Fakty te spowodowały, że eksterminacja osób w kryzysie zdrowia psychicznego i z niepełnosprawnościami, zagłada pacjentów szpitali psychiatrycznych oraz mieszkańców domów pomocy społecznej była potraktowana jako „niewiele znaczący epizod” (Nasierowski, 2008, s. 224). Tego faktu byli świadomi polscy psychiatrzy, którzy w listopadzie 1945 roku (1-3.11) spotkali się na pierwszym po wojnie XX Zjeździe Naukowym Psychiatrów Polskich w Tworkach (Nasierowski, 2008, s. 227; Błażejowska,

nów i tłuszców. Obiad zawsze jest jednodaniowy, na zmianę cienka zupa i papka z brukwi, liści szczawiu, lub szpinaku, czasem z dodatkiem kartofli. Mięso pojawia się tylko w niektóre z niedziel wyznaczone na odwiedzin rodziców” (Błażejowska, 2023, s. 159).

2023)²³. Błażejowska zwraca również uwagę, że wiedza o tragedii pacjentów szpitali psychiatrycznych bywała (i nadal bywa) często zniekształcana. Za- uważa, że w literaturze przedmiotu dotyczącej „ekonomii Holocaustu” pojawia się informacja o mydle z ludzkiego tłuszczu, wytwarzanym w Instytucie Anatomii Akademii Medycznej w Gdańsku przez zespół profesora Spannera (Błażejowska, 2023, s. 23). Pomija się przy tym bardzo istotny fakt, że

głównym dostawcą zwłok do laboratorium był szpital psychiatryczny w Kocborowie; jego dyrektor Waldemar Schimasky sprzedawał ciała zabitych pacjentów za piętnaście, a później za dziewięć Reichsmarek od sztuki (Błażejowska, 2023, s. 23).

Kolejny czynnik inicjujący proces społecznej amnezji o akcji „T4”, o którym już wspominałam, stanowi karygodny brak rozliczenia osób, lekarzy i pielęgniarek, biorących udział w akcji „T4” (Nasierowski, 2008; Ojrzyńska, 2017; Sheffer, 2019; Conory, 2021; Błażejowska, 2023). Należy pamiętać, że wielu z nich po wojnie było nadal czynnymi zawodowo lekarzami (chodzi o tereny Niemiec i Austrii) i kontynuowało swoje „badania naukowe”. Niektórzy z nich, a przykładem może być Werner Catel²⁴, w dalszym ciągu byli zwolennikami eutanazji i otwarcie mówili o korzyściach z niej wynikających (Błażejowska, 2023, ss. 252-253; por. Ojrzyńska, 2017; Sheffer, 2019).

Nie należy pomijać faktu wpływu wyników zbrodniczych, medycznych eksperymentów przeprowadzanych przez nazistowskich lekarzy na rozwój współczesnej nauki.

Doświadczenia obozowe z Dachau, Neuengamme, Ravensbrück, Auschwitz, których depozytariuszami były wyzwalające obozy armie – radziecka i amerykańska – dostarczyły wyników wielu unikalnych obserwacji, dotyczących np. wpływu gwałtownej

²³ „Na tle tortur stosowanych przez tzw. »nadmudzi«, twórców nowego ładu, błędą dla wielu okrucieństwa w stosunku do umysłowo chorych. Tym bardziej iż Niemcy stosowali wzrastające dawki, mające na celu uodpornienie swoich i obcych przeciw zbytnej wrażliwości na wszelkie przejawy tępienia człowieczeństwa” (wypowiedź doktora Eufemiusza Hermana – uczestnika zjazdu; za: Błażejowska, 2023, s. 23).

²⁴ Werner Catel był jednym z trzech członków Komitetu Rzeszy ds. Naukowego Opracowania Ciężkich Chorób Uwarunkowanych Genetycznie i Konstytucjonalnie. Komitet był odpowiedzialny za przebieg eutanazji dziecięcej. To w klinice Catela w Lipsku została dokonana pierwsza eutanazja dziecięca w lipcu 1939 małego Gerharda Herberta Kretschmara na prośbę ojca (Nasierowski, 2008, ss. 57-58). Catel w postępowaniu „denazyfikacyjnym został opisany jako zdeklarowany antyfaszysta i przedstawiciel humanitaryzmu w Trzeciej Rzeszy” (Conory, 2021, s. 454). W dalszym ciągu praktykował jako lekarz. Jako kierownik szpitala gruźliczego dla dzieci w Mammolshain testował niedopuszczony do użytku lek przeciwgruźliczy, w wyniku którego czwórka dzieci umarła (Conroy, 2021). W 1954 roku został mianowany profesorem pediatrii na uniwersytecie w Kilonii. W testamentie cały swój majątek zapisał uniwersytetowi w Kilonii, z poleceniem utworzenia fundacji Wernera Catela. Po trzech latach protestów i dyskusji (śmierć Catela nastąpiła w 1981 roku) uniwersytet nie zdecydował się na wykonanie jego woli (Błażejowska, 2023, s. 253).

dekompresji na ciało ludzkie, fizjologicznej reakcji pod wpływem ekspozycji na zimno, użyteczności elektrowstrząsów w leczeniu depresji, efektywności leczenia sulfonamidami ran postrzałowych, wpływu czynników chemicznych na przebieg owulacji i menstruacji (Gawin, 2003, s. 310).

Należy również pamiętać, że systematycznie pobierane organy ofiarom akcji „T4”, przede wszystkim mózgi i rdzenie kręgowe, służyły także do badań naukowych. Jednym z lekarzy, który zajmował się badaniem mózgów dzieci uśmierconych w „akcji T” był neuropatolog Julius Hallervorden²⁵. Podczas przesłuchania w 1945 roku oświadczył

[za]pytali mnie: „Ile jest pan w stanie zbadać?”, więc odpowiedziałem nieograniczoną liczbę – „im więcej, tym lepiej”. (...) Były wśród tych mózgów wspaniałe okazy, piękne przykłady niedorozwoju umysłowego, malformacji i chorób wieku dziecięcego. Rzecz jasna przyjmowałem te mózgi. **Skąd pochodziły i jak do mnie trafiały, nie było tak naprawdę moją sprawą** [podkreśl. własne] (Conroy, 2021, s. 478).

Wyniki tak przeprowadzanych badań naukowych, bez wątpienia, implikowały (i implikują) wiele dylematów etycznych, a mianowicie: jaki powinien być stosunek do tak uzyskanych wyników; w jaki sposób uczcić pamięć tych wszystkich, którzy bez swojej zgody, odarci z ludzkiej godności, w ogromnych cierpieniach prowadzących do śmierci w badaniach uczestniczyli? (por. Biedrzycki, za: Gawin, 2003, s. 310).

Upamiętnienie ofiar akcji „T4”, a w zasadzie jego brak był kolejnym czynnikiem inicjującym proces społecznej amnezji o akcji „T4”. W związku z tym, że eksterminację osób w kryzysie zdrowia psychicznego i z niepełnosprawnościami nazistowskie Niemcy utrzymywały w tajemnicy, ślady ich pochówku na terenie Polski były systematycznie zacierane. Zaniepokojonym rodzinom przekazywano nieprawdziwe informacje o przyczynie śmierci, miejscu pochówku lub nie informowano o śmierci wcale (Nasierowski, 2008, s. 108). Ciała zamordowanych osób były pierwotnie grzebane na terenach leśnych. W latach 1943 i 1944 masowe groby były odkopywane, a ciała ofiar, w celu zatarcia śladów, palone (Nasierowski, 2008, s. 108; Błażejowska, 2023). Ofiary akcji „T4” nie miały i nie mają zatem swoich grobów, nie ma materialnego, namacalnego dowodu ich istnienia i cierpienia (Nasierowski, 2008; Błażejowska, 2023).

Podobnie miała się rzecz z pomnikami upamiętniającymi ofiary akcji „T4”. Zdaniem Haliny Taborskiej, historyczki i teoretyczki sztuki, polskie pomniki,

²⁵ Julius Hallervorden razem z Hugonem Spatzem opisali w 1922 roku chorobę, nazywaną chorobą Hallervordena-Spatza (Conroy, 2021, s. 477). W związku z udziałem obu lekarzy w akcji „T4” obecnie choroba ta nosi nazwę encefalopatia z odkładaniem żelaza w mózgu lub neurodegeneracja związana z kinasą pantotenu (https://radiopaedia.org/articles/pantothenate-kinase-associated-neurodegeneration, 2024). W literaturze przedmiotu nie używa się również terminu zespół Aspergera, między innymi z powodu uwikłania Hansa Aspergera w realizację programu eutanazyjnego (Sheffer, 2019).

których celem było upamiętnienie osób zamordowanych w ramach akcji „T4” przyjmowały często formę obelisku lub głazu (Taborska, 2012, s. 479). Jej zdaniem, problemem polskich pomników był (i jest) tradycjonalizm, nieprecyzyjne nazewnictwo oraz ideologicznie motywowane napisy (Taborska, 2012, s. 479). Jedyny, rzeczywisty znak pamięci o ofiarach akcji „T4” jest w Kobierzynie. Natomiast,

w Choroszczy jak i w Gostyninie nie ma monumentów poświęconych wyłącznie upamiętnieniu chorych psychicznie, choć podpisy przy publikowanych zdjęciach sugerują, że tak jest (Taborska, 2012, s. 483; Błażejowska, 2023, s. 23).

Brak materialnych artefaktów pamięci świadczących o zamordowanych w ramach akcji „T4” czynił ich śmierć zapominaną i inicjował proces społecznej amnezji o niej.

Okres współczesny, od początku lat 90. ubiegłego wieku do dziś

Charakterystyczną cechą przedziału czasowego od początku lat dziewięćdziesiątych do dziś, analizowanego w kontekście czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4”, jest ich widoczna, narastająca stopniowo dysproporcja na korzyść czynników hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4”. Uprawnione jest zatem postawienie pytania, co się w przestrzeni społecznej zadziało, że proces społecznej amnezji o akcji „T4” wyhamował. Uważam, że takim istotnym czynnikiem hamującym jest między innymi zmiana społecznego postrzegania osoby z niepełnosprawnościami i osoby w kryzysie zdrowia psychicznego, u podłoża której leży aktywizm osób z niepełnosprawnościami i jego ściśle powiązanie ze studiami o niepełnosprawności (por. Ojrzyńska, 2017). Studia o niepełnosprawności

badają niesprawiedliwość i opresję osób z niepełnosprawnościami – współcześnie i w perspektywie historycznej – by wskazywać ścieżki postępowania na przyszłość (Zdrodowska, 2016, 392).

Co ważne, w kontekście studiów o niepełnosprawności uważa się, że niepełnosprawność jest konstruowana społecznie (Zdrodowska, 2016),

nie jest ona [uwaga własna] kwestią medycyny ani zdrowia; nie jest też kwestią wrażliwości i współczucia; jest to raczej zagadnienie (prze)mocy władzy nad i władzy do (Devlin, Potier, za: Sztobryn-Giercuskiewicz, 2017, s. 28).

Zdrodowska podkreśla, że dla studiów o niepełnosprawności istotna jest zarówno refleksja naukowa, jak i społeczny oraz polityczny aktywizm (2016, s. 391). Jest to więc zupełnie inny sposób narracji o osobie z niepełnosprawnością, również, a może przede wszystkim, ich autonarracji o sobie, niż ten

charakteryzujący eugenikę nazistowską. We współczesnej narracji o osobie z niepełnosprawnościami i ich autonarracji o sobie wybrzmiewa siła, sprawczość oraz samostanowienie osoby z niepełnosprawnością (Chartlon, 2000).

Egzemplifikacją tego, jeszcze co prawda powolnego, zatrzymywania społecznej amnezji o akcji „T4” są ukazujące się publikacje na jej temat, zarówno te naukowe (por. Nasierowski, 2008; Ojrzyńska, 2017; Conroy, 2021), prozatorskie²⁶ (por. Dziewit-Meller, 2016), reportaże (Błażejowska, 2023), czy sztuki teatralne, jak na przykład *Tisza be-Aw* Teatru 21 (Ojrzyńska, 2017, s. 297)²⁷.

Uważam, że bardzo ważnym czynnikiem hamującym proces społecznej amnezji o akcji „T4” jest Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 27 września 2024 roku w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zagłady Osób z Zaburzeniami Psychicznymi na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej (MP 2024, poz. 864). Dniem tym jest 22 września – udokumentowana data planowej eksterminacji pensjonariuszy Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie na Pomorzu – 1939 roku (MP 2024, poz. 864; por. DzU 2012, poz. 1169, art. 10, art. 15, art. 16). W uchwale zwrócono również uwagę na postawę polskich psychiatrów

[o]ddając hołd pomordowanym, pamiętamy również o heroicznej postawie polskich psychiatrów, takich jak doktor Karol Mikulski, doktor Halina Jankowska, doktor Renata Katz i doktor Józef Bednarz, a także pielęgniarek i personelu medycznego, którzy próbowali uchronić swoich pacjentów od śmierci lub ginęli razem z nimi (MP 2024, poz. 864; por. DzU 2012, poz. 1169, art. 10, art. 15, art. 16).

Być może, uchwalone przez Sejm RP święto będzie impulsem do powstania pomnika upamiętniającego polskie ofiary akcji „T4” – osoby w kryzysie zdrowia psychicznego i z niepełnosprawnościami, dorosłych i dzieci (por. Błażejowska, 2023).

Należy mieć nadzieję, że czynniki hamujące proces społecznej amnezji o akcji „T4” wpłyną na całkowite jej zatrzymanie i przywrócenie pamięci o wszystkich jej ofiarach.

Refleksje końcowe

Mam świadomość, że poruszana w tekście problematyka dotycząca czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4” została jedynie przeze mnie zarysowana i wymaga dalszych, pogłębionych dociekań,

²⁶ Nie wspominam książki Stanisława Lema, zatytułowanej *Szpital Przemienienia*, ponieważ po raz pierwszy ukazała się ona w 1955 roku.

²⁷ O niemieckojęzycznych sztukach teatralnych i niemieckojęzycznej literaturze pisze Ojrzyńska (2017, ss. 283-299).

które, mam nadzieję, będą moim udziałem. Myślę, że ciekawe poznawczo byłyby studia porównawcze w ramach studiów o niepełnosprawności, dotyczących czynników inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o akcji „T4” w Polsce oraz na terenie Niemiec i Austrii. W swoim artykule pominęłam analizę czynników ekonomicznych inicjujących i hamujących proces społecznej amnezji o „T4” (por. Jacoby, za: Ojrzyńska, 2017, s. 285). Myślę, że ich analiza pogłębiłaby wiedzę o akcji „T4” z innej jeszcze perspektywy.

Pisanie o akcji „T4” jest zarazem bardzo ważne i trudne. Ważne, bo poprzez jej analizowanie, z uwzględnieniem różnych perspektyw i kontekstów, zostaje poszerzony oraz pogłębiony korpus wiedzy jej dotyczący, która z czasem staje się czynnikiem hamującym proces społecznej amnezji o akcji „T4”. Trudny, ponieważ akcję „T4” można analizować z wielu odmiennych perspektyw, z uwzględnieniem wielu różnych kryteriów, a podczas eksploracji badawczej nie zawsze jest możliwe uwzględnienie ich wszystkich. Największą jednak trudność, w moim odczuciu, stanowi pisanie o ofiarach akcji „T4” w taki sposób, aby okrucieństwo, którego doświadczały, nie przysłoniło ich samych, ich osamotnienia, bezbronności i kruchości w cierpieniu (Sontag, 2010, s. 107).

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

REFERENCES

Opracowania

- Balcerek, M. (1981). *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
- Błazejowska, K. (2023). *Bezduszni. Zapomniana zagłada chorych*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne
- Chartlon, J. (2000). *Nothing about us without us: disability oppression and empowerment*. California: University of California Press
- Conroy, M. (2021). *Nazistowska eugenika. Prekursorzy, zastosowanie, następstwa*. Katowice: Post Factum
- Dziewit-Meller, A. (2016). *Góra Tajget*. Warszawa: Wielka Litera
- Gawin, M. (2003). *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880-1952)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Gawin, M. (2010). *Eugenika peryferii w pierwszej połowie XX w. w kontekście polskim*. W: M. Gawin, K. Uzarczyk (red.), *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.* (ss. 7-26). Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Gawin, M., Uzarczyk, K. (red.). (2010). *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.* Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Sztobryn-Giercuszkiwicz, J. (2019). *Krytyczna teoria niepełnosprawności jako rama teoretyczna w badaniach nad niepełnosprawnością*. W: J. Niedbalski, M. Raclaw, D. Żuchowska-Skiba (red.), *Oblicza niepełnosprawności w teorii i praktyce*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Hojan, A., Munro, C. (2012). *Techniki zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939-1940)*. W: T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Mysza (red.), *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia* (ss. 91-118). Warszawa: ENETEIA. Wydawnictwo Psychologii i Kultury
- Kocejko, M., Lipko-Konieczna, J., Szarota, M., Żeglicka, K. (2023). *Sojusznictwo na rzecz niepełnosprawności*. Seminarium z cyklu: Studia o niepełnosprawności, badania opór, zmiana (24.04.2023). Warszawa: Muzeum Sztuki Nowoczesnej
- Kopec, D. (2013). *Rzeczywistość (nie)edukacyjna osoby z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Zbirowe instrumentalne studium przypadku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Lavant, Ch. (2018). *Zapiski z domu wariatów* (przekł. M. Łukasiewicz). Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum
- Lavant, Ch. (2021). *Historia zapisana na drzwiach i dwie inne opowieści* (przekł. M. Łukasiewicz). Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum
- Lem, S. (2017). *Szpital Przemienienia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie
- Lipszyc, A. (2018). *Postowie*. W: Ch. Lavant (red.), *Zapiski z domu wariatów* (ss. 97-108). Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum
- Nasierowski, T. (2008). *Zagłada osób z zaburzeniami psychicznymi w okupowanej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Ojrzyńska, K. (2017). *O leczeniu społecznej amnezji. Akcja T4 w kulturze*. W: E. Godlewska-Byliniak, J. Lipko-Konieczna (red.), *Odzyskiwanie obecności. Niepełnosprawność w teatrze i performansie* (ss. 283-299). Warszawa: Teatr 21
- Paziński, P. (2021). *Anioły, kamienie, lalki*. W: Ch. Lavant (red.), *Historia zapisana na drzwiach i dwie inne opowieści* (ss. 101-115). Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum
- Ridley, M. (2001). *Genom. Autobiografia gatunku w 23 rozdziałach* (przekł. M. Koraszewska). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis

- Sheffer, E. (2019). *Dzieci Aspergera. Medycyna na usługach III Rzeszy* (przekł. S. Kędzierski). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Sontag, S. (2010). *Widok cudzego cierpienia*. Kraków: Wydawnictwo Karakter
- Taborska, H. (2012). „Dokąd nas zabieracie?” – dzieła sztuki publicznej upamiętniające chorych psychicznie zgładzonych w czasie II wojny światowej. W: T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Mysza (red.), *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia* (ss. 473-491). Warszawa: ENETEIA. Wydawnictwo Psychologii i Kultury
- Turda, M. (2010). *Eugenika negatywna w Europie*. W: M. Gawin, K. Uzarczyk (red.), *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.* (ss. 29-48). Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Wedling, P. (2010). *Krytycy, komentatorzy i przeciwnicy eugeniki*. W: M. Gawin, K. Uzarczyk (red.), *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.* (ss. 49-62). Warszawa: Wydawnictwo Neriton
- Zaremba Bielawski, M. (2011). *Higienisci. Z dziejów eugeniki* (przekł. W. Chudoba). Wołowiec: Wydawnictwo Czarne
- Zdrodowska, M. (2016). *Między aktywizmem a akademią. Studia nad niepełnosprawnością*. Teksty Drugie, 5, 384-403

Źródła internetowe

- Kryzys zdrowia psychicznego (2024); <https://emergency.uj.edu.pl/kryzys-zdrowia-psychicznego> [dostęp: 2024-11-25]
- Pantothenate kinase-associated neurodegeneration (2024); <https://radiopaedia.org/articles/pantothenate-kinase-associated-neurodegeneration>, [dostęp: 2024-11-24]
- Tokarska-Bakir, J. (2011). *Polemika z Kingą Dunin* (w sprawie książki Macieja Zaremby Bielawskiego „Higienisci. Z dziejów eugeniki”); <http://www.dwutygodnik.com/artukul/2246-polemika-z-kinga-dunin.html> Dwutygodnik. com 57/11 [dostęp: 20.05.2012]

Akty prawne

- Konwencja o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami z 13.12.2006 (DzU 2012, poz. 1169)
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 25 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela (DzU 2019, poz. 1450)
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 27 września 2024 r. w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zagłady Osób z Zaburzeniami Psychicznymi na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej (MP 2024, poz. 864)